

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie ze skargi P. M.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie II KK 60/20,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 22 września 2020 r.

skargę odrzuca.

UZASADNIENIE

W dniu 7 czerwca 2020 r. P. M. złożył skargę na przewlekłość postępowania „przed sądami rejonowymi, apelacyjnymi (3 razy) i Sądem Najwyższym (2 razy obecnie trzeci raz)”. W uzasadnieniu skargi wskazał, że „jego sprawa trwa blisko 7 lat”, że „sądził go sąd rejonowy, trzykrotnie sąd apelacyjny i obecnie po raz trzeci rozpatruje sprawę sąd najwyższy” i że „sądy apelacyjne za wszelką cenę chcą go skazać”. Wniósł w konsekwencji o:

- 1) stwierdzenie przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie o sygn. II K 60/20;
- 2) zobowiązanie Sądu Najwyższego do rozpoznania tej sprawy w terminie 2 miesięcy od rozpoznania skargi;
- 3) przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 20.000 zł;
- 4) zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga podlega odrzuceniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r. poz. 75 ze zm., dalej zwana „ustawą o skardze na przewlekłość”) skarga powinna zawierać:

- 1) żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy;
- 2) przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie.

Skarga P. M. spełnia tylko pierwszy wymóg. Skarżący wskazał sygnaturę postępowania, które w jego ocenie trwa zbyt długo oraz sformułował żądanie stwierdzenia jego przewlekłości, ale nie podał żadnego uzasadnienia dla tego żądania. Za takie uzasadnienie nie może zostać uznane samo stwierdzenie, że „jego sprawa trwa 7 lat” – choćby z tego względu, że nie jest ono zgodne z prawdą. Jak wynika z akt sprawy kasacja wpłynęła do Sądu Najwyższego – Izby Karnej pod koniec lutego 2020 r., a więc postępowanie trwa niecałe 7 miesięcy. Czas trwania postępowań przed sądami pierwszej i drugiej instancji, które zakończyły się prawomocnym skazaniem skarżącego, a których sprawność on również kwestionuje w swojej skardze, nie może być przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu – skargę można bowiem złożyć jedynie w toku danego postępowania. Nie można więc zsumować czasu trwania tych postępowań z czasem trwania postępowania kasacyjnego.

Skarżący nie podniósł żadnych zarzutów pod adresem postępowania kasacyjnego w sprawie o sygn. II K 60/20, ani nie wskazał okoliczności z tym postępowaniem związanych, ani nawet nie wyjaśnił, ile czasu ono trwało. Tym samym w jego skardze brak jest „okoliczności uzasadniających żądanie” w rozumieniu art. 6 ust. 2 ustawy.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 9 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o skardze na przewlekłość orzekł, jak w sentencji.

